

Materiały budowlane | Producenci i handlowcy mają kłopoty z realizacją zamówień

Koniec ulgi spowodował hossę

Możliwość skorzystania z ulgi remontowej tylko do końca tego roku sprawia, że odnawiamy mieszkania, kupujemy farby, kleje i kafelki. W 2006 roku jednak nasze wydatki na ten cel nie będą mniejsze

BEATA DREWNOWSKA

W pierwszych miesiącach 2005 roku firmy remontowe narzekały na brak zamówień. Dziś większość z nich nie jest w stanie zrealizować wszystkich zleceń, a niektóre podwyższyły ceny usług nawet o kilkanaście procent.

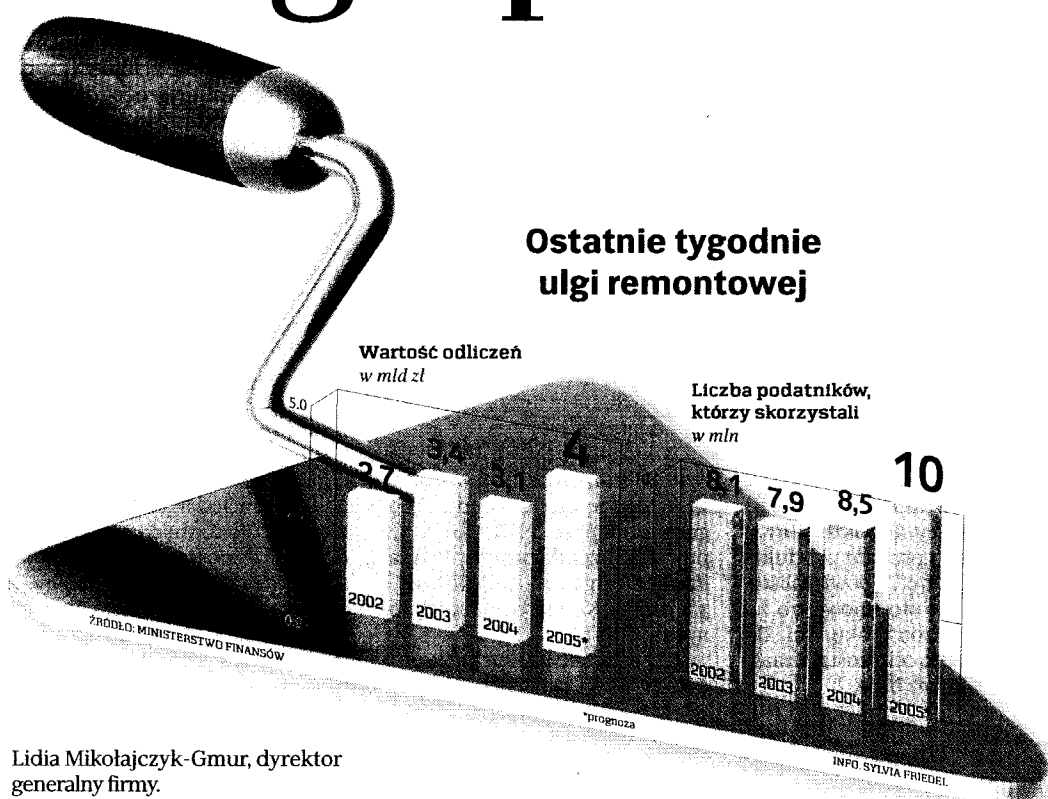
– Musimy odmawiać albo proponujemy terminy po Nowym Roku, na które nie ma chętnych – powiedział nam właściciel jednej z warszawskich firm.

Polacy spieszą się, ponieważ tylko do końca 2005 roku mogą skorzystać z ulgi polegającej na odliczeniu od podatku 19 proc. wydatków związanych z remontem.

W 2004 roku z ulgi skorzystało ok. 8,5 mln podatników. Ministerstwo Finansów szacuje, że w tym roku może być ich o jedną trzecią więcej. Łącznie odliczą prawdopodobnie blisko 4 mld zł.

W marketach budowlanych ustają się kolejki. – Odnawiamy wzrost sprzedaży. Boomu spodziewamy się jednak w ostatnich dniach tego roku – mówi Weronika Rychlik z OBI.

Na większą liczbę zamówień przygotował się Velux Polska, specjalizujący się w produkcji okien do poddaszy. – Każda zmiana przepisów zwiększa aktywność klientów, którzy chcą zaoszczędzić – dodaje



Lidia Mikołajczyk-Gmur, dyrektor generalny firmy.

Większe zainteresowanie materiałami budowlanymi nie przełożyło się do tej pory na gwałtowny wzrost cen.

– Ceny m.in. paneli podłogowych, okien oraz drzwi wejściowych są na stałym poziomie od dłuższego czasu. Natomiast niektóre produkty, tak jak styropian, staniały – mówi Beata Jankowska, rzecznik prasowy Składów Budowlanych Vox.

Zdaniem Mirosława Lubarskiego, dyrektora marketingu i eksportu w Polskich Składach Budowlanych, wzrost sprzedaży wywołany kończą się ulgą podatkową nie jest wystarczającym powodem podwyżki. Ceny materiałów budowlanych zmieniają się bowiem wielokrotnie w ciągu roku; na ich wysokość wpływa m.in. wartość złotego. Poza tym w handlu materiałami budowlanymi panuje duża konkurencja, więc podnosząc ceny można narazić się na utratę klientów.

Powtórka z wiosny 2004 roku

Podobne zwiększenie sprzedaży materiałów budowlanych wystąpiło

przed 1 maja 2004 r. Polacy masowo kupowali wówczas farby, kleje i kafelki, ponieważ w dniu wejścia Polski do Unii Europejskiej VAT na nie wzrósł do 22 proc. W 2004 r. sprzedaż składów budowlanych firmy Vox zwiększyła się o 5 proc., do 188 mln zł. Największy wzrost przychodów – trzykrotny w porównaniu z podobnym okresem 2003 r. – firma zanotowała w kwietniu 2004 r.

Zapasy, które w pierwszych miesiącach 2004 r. zrobili Polacy, sprawiły, że od stycznia do czerwca 2005 roku sprzedaż materiałów budowlanych była o kilkanaście procent mniejsza niż rok wcześniej.

– Wzrost sprzedaży w ostatnim kwartale 2005 r. nie pozwoli na odrobienie strat w skali całego roku – uważa Mirosław Lubarski. Polacy zrobią do końca 2005 r. zapasy materiałów budowlanych, dlatego pierwsze miesiące 2006 roku będą dla branży chude. Spadku sprzedaży w styczniu spodziewają się m.in. w sieci marketów budowlanych Nomi.

– Pierwszy kwartał roku nigdy

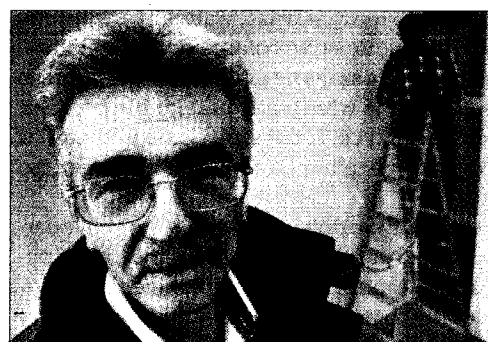
nie jest udany dla branży, nie można jednak spodziewać się załamania na rynku materiałów budowlanych – uważa Dorota Puchlew, analityk Bankowego Domu Maklerskiego PKO BP.

Przybędzie nowych mieszkań

W ciągu całego przyszłego roku sprzedaż materiałów budowlanych powinna się jednak zwiększyć o 5 – 7 proc. Według ASM Centrum Badań i Analiz Rynku nakłady na budownictwo w 2006 r. mogą wzrosnąć o 2 proc. Skutkiem tego będzie większa liczba mieszkań. Już teraz rośnie liczba pozwoleń na budowę. W pierwszym półroczu 2005 r. wydano ich ok. 53 tys., o 7,9 proc. więcej niż w podobnym okresie 2004 r.

To, w jakim tempie będzie się rozwijać budownictwo mieszkaniowe w Polsce, zależy także od decyzji podjętych przez nowy rząd. Wczoraj na spotkaniu z przedstawicielami branży budowlanej i sek-

Więcej remontów w mieszkaniach



• Jacek Ziemiański. Od 1994 r. prowadzi w Warszawie firmę specjalizującą się w remontach biur, sklepów i mieszkań. Na stałe zatrudnia pięciu pracowników

Obecnie wiele osób robi remonty w pośpiechu, aby skorzystać do końca tego roku z ulgi remontowej. Większe zainteresowanie klientów indywidualnych sprawiło, że 40 proc. realizowanych przez nas zamówień to mieszkania. W pierwszym półroczu 2006 r. spodziewam się mniejszej liczby zamówień, później rynek powinien się ożywić. Wzrośnie jednak prawdopodobnie liczba usług świadczonych bez faktur, na czym nie stracą firmy, lecz budżet państwa.

tora bankowego minister transportu i budownictwa Jerzy Polaczek zapewnił, że w ciągu kilku miesięcy przygotowana zostanie nowelizacja ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. W tej kadencji Sejmu powinno powstać nowe prawo budowlane. Minister nie wykluczył, że od 2007 r. przywrócona zostanie ulga remontowa.

– Jeżeli mieszkania będą oddawane do użytku, to ich właściciele będą kupować materiały budowlane, aby przeprowadzać prace wykończeniowe – mówi Mirosław Lubarski.

Według szacunków dwie trzecie sumy wydatków na materiały budowlane ponoszą właściciele nowych lokali.

Skutki braku ulgi remontowej powinna także, zdaniem Ryszarda Kowalskiego, prezesa Związku Pracodawców-Producentów Materiałów Budowlanych, złagodzić ustawa o zwrocie VAT na materiały budowlane, która wchodzi w życie 1 stycznia 2006 r. Z rekompensaty obejmującej okres od 1 maja 2004 roku do końca 2007 roku będą mogły skorzy-

stać osoby fizyczne, które w tym czasie poniosły wydatki na remont lub budowę. Na pokrycie różnicy w VAT budżet wyda łącznie kilka miliardów złotych.

ULGI PODATKOWE

Remontowa

(obowiązuje do 31.12.2005 r.)

- 19 proc. wydatków na remont i modernizację, także na wykończenie nowego mieszkania
- limit: nie więcej niż 4725 zł na mieszkanie lub 5670 zł na dom

Zwrot VAT

(obowiązuje od 1.01.2006 r., obejmuje faktury wystawione od 1.05.2004 r. do końca 2007 r.)

- zwrot różnicy wynikającej z podwyżki stawki VAT na materiały budowlane z 7 do 22 proc.
- limit: nie więcej niż ok. 10 tys. zł w przypadku remontu i blisko 22 tys. zł w przypadku inwestycji budowlanych